

Historia przekształceń miejsca

Część I: parcela przy ulicy Śródka 6, 6a – od 1861 r. po okres międzywojenny

Gabriela Klause

Proponujemy Państwu cykl artykułów o miejscach, które na Śródce ulegają w tym momencie znacznym przekształceniom lub o których wiadomo, że za chwilę się zmieniają. Na początek historia budynku pod numerem 6, gdzie od niedawna funkcjonuje trzygwiazdkowy Hotel Śródka.

Śródka pięknie i tętni życiem przysobów zwabionych niezwykłą atmosferą coraz liczniejszych, maleńkich lokali wychodzących ze swymi ofertami gastronomicznymi na chodniki i plac przed kościołem św. Małgorzaty (przez niezorientowanych nazywany rynkiem) czy most biskupa Jordana. W ostatnich latach poszerzyła się też wiedza historyczna o Śródce, niewątpliwie za sprawą prowadzonych i publikowanych badań archeologicznych, monografii pojedynczych obiektów, przewodników turystycznych o Śródce, wzrastającego zainteresowania inwestorów przeszłością nabywanych kamienic.

Wiosną 2014 r. rozpoczęła się zasadnicza zmiana wizerunku kamienicy

mieszkalnej usytuowanej w eksponowanym miejscu, na narożniku ulicy Śródka 6, 6a i Rynek Śródecki, w bezpośrednim sąsiedztwie kościoła i dawnego klasztoru – oratorium filipinów mieszczącego obecnie katedralną szkołę chóralną. Tematem niniejszego tekstu jest próba zgłębienia przeszłości tego miejsca.

Parcela, na której wcześniej znajdowała się kamienica mieszkalna, a od niedawna działa Hotel Śródka, posiada kształt wydłużonego prostokąta o wymiarach 33,80 x 7,20 m. Nie uległ on zmianie od co najmniej 1861 r., czyli powstania planu katastralnego, wykonanego przez geometrę Gotzheina. Działka oznaczona została wówczas numerem 52, który w latach 70. XIX wieku, w ra-

W numerze m. in.:

- VI Targ Średniowieczny 2
- Katedralne dzwony: „Vivos Voco, Mortus Plango, Fulgura Frango” 3
- Viva Ars – VIII Śródeckie Spotkania Artystyczne 4
- Śródka w obiektywie Roberta Woźniaka 8
- Zawady w starej fotografii 8

mach korekty numeracji wszystkich posesji na Śródce, został zmieniony na numer 6. Kolejna zmiana związana była z podziałem własności między dwóch właścicieli, co nastąpiło między 1930 a 1933 rokiem. Powstało nowe oznaczenie parceli i stojących tam kamienic: 6 (parcela narożna) i 6a (część od ul. Śródka).

Wracając do planu Gotzheina, można z niego odczytać, iż dom mieszkalny posiadał kształt litery L i zajmował mniej więcej połowę działki, a towarzyszyły mu trzy niewielkie budynki typu gospodarczego. Nie zachował się co prawda jego widok, jednak można przypuszczać, iż nie odbiegał skalą

(dokończenie na str. 7)

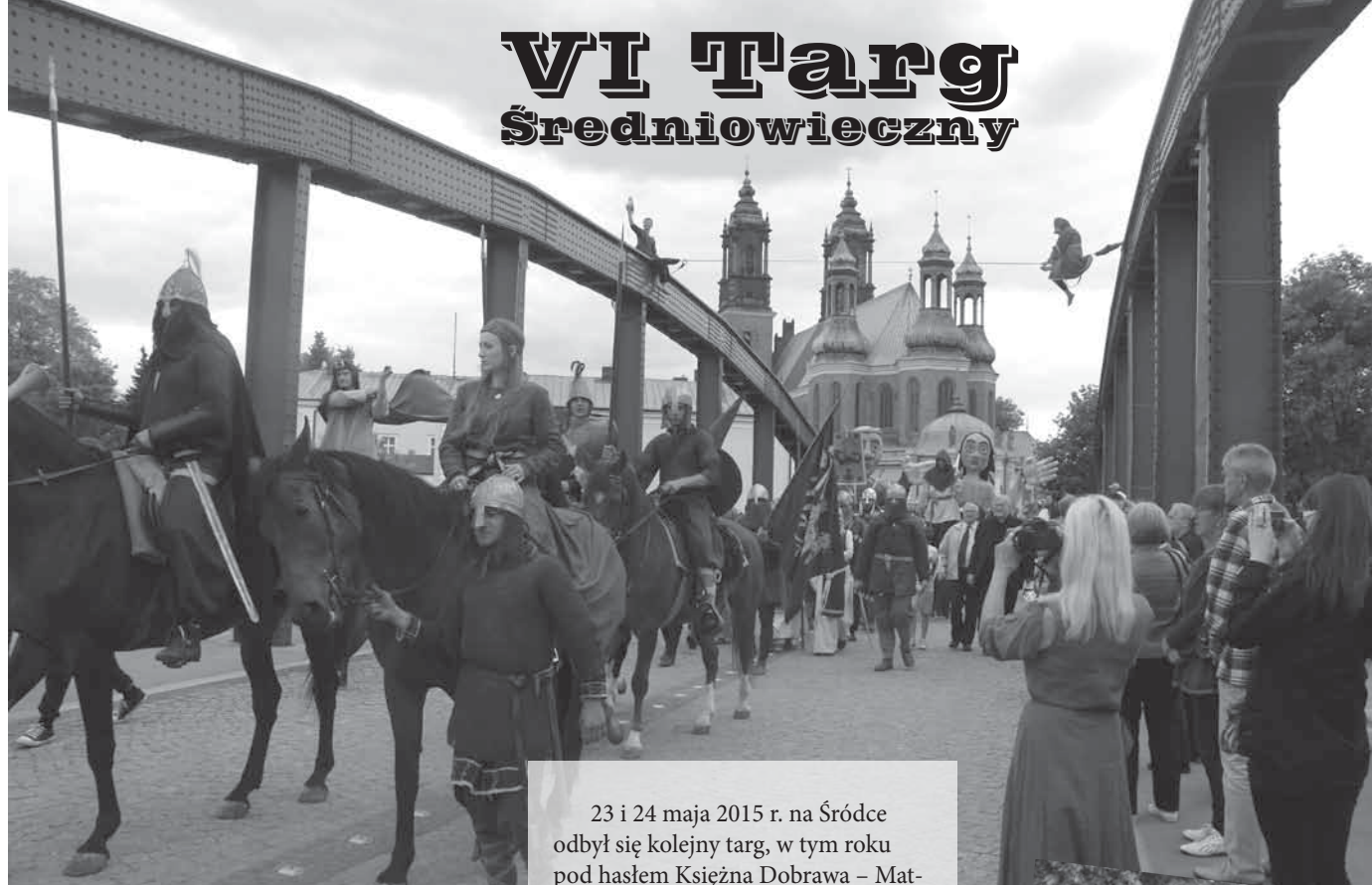
Fragment planu Gotzheina z narożną działką przy ul. Śródka 52 (później 6 oraz 6a i 6a)



Fragment zachodniej pierzei Rynku Śródeckiego z początku XX wieku. Niestety, nie obejmuje on widoku budynku narożnego (Archiwum Muzeum Historii Miasta Poznania)



VI Targ Średniowieczny



23 i 24 maja 2015 r. na Śródcie odbył się kolejny targ, w tym roku pod hasłem Księżna Dobrawa – Matka Chrzestna Polski. Z tej okazji w historycznym widowisku mogliśmy zobaczyć przybycie Księżny Dobrawy do Poznania, zaślubiny z Mieszkim I, uczestniczyć w pochodzie weselnym od Katedry do Śródki oraz wieczornej uczcie.

Podczas tegorocznego targu nie zabrakło warsztatów i pokazów rzemieślniczych, walk wojów, gier, tańców dawnych, żonglerki, oraz starych opowieści, czy wykładu naukowego. Na jarmarku liczni średniowieczni wystawcy prezentowali swoje wyroby zdobnicze i dawnej kuchni polskiej. Można było zrobić sobie zdjęcie w dawnych szatach i skorzystać z warsztatu m.in. garncarza, kowala, skórnika, czy poznać swój herb rodowy. Targ zakończył pokaz ognia i wystrzał armatni.

W tych wielu wydarzeniach wzięła udział liczna społeczność poznaniaków i lokalnych mieszkańców. Targ w tym roku we współpracy z Urzędem Miasta przygotowała Fundacja Puenta, Stowarzyszenie Śródeja, Rada Osiedla oraz członkowie Partnerstwa Lokalnego m.in. szkoły z ul. Bydgoskiej i śródeckie lokale gastronomiczne.

Elżbieta Jaśkowiak



WOKÓŁ ŚRÓDKI

Kwartalnik Osiedla Ostrów Tumski – Śródka – Zawady – Komandoria

Zespół redakcyjny: Gerard Cofta (red. odpowiedzialny), Gabriela Klause, Marek Knasiecki, Tomasz Magowski, Barbara Zalewska. Współpraca: Elżbieta Jaśkowiak, Jan Kaczmarek. Zdjęcia: archiwum. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów i zmiany tytułów nadesłanych materiałów. Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Materiały publikowane w gazecie chronione są prawem autorskim. Kwartalnik w internecie: <http://www.wkn.com.pl/czasopisma/woko-rodki>
Kontakt z redakcją: tel. 61 877-35-14. Przygotowanie: Wydawnictwo Kontekst, kontekst2@o2.pl; www.wkn.com.pl

„VIVOS VOCO, MORTUS PLANGO, FULGURA FRANGO”

Jan Kaczmarek



Fot. Robert Woźniak

Ostrów Tumski – czyli wyspa, a na niej zbudowana katedra. Ostrów, to centrum władzy i siedziba piastowskiej dynastii. Tutaj na Ostrowie, gdzie obecnie jest kościół Najświętszej Maryi Panny, otoczony potężnymi wałami zbudowane było palatium Mieszka I. Stolica rodzącego się państwa polskiego. Obok palatium zbudowano kaplicę zamkową, dla przybywającej z Czech córki księcia Bolesława Srogoiego Dąbrowki. To pierwszy kościół wzniesiony na ziemiach Starej Polski. Dzisiaj po ostatnich odkryciach archeologicznych nikt nie wątpi, że Ostrów Tumski to kolebka chrześcijaństwa i państwowości naszej ojczyzny. Przybyła w 965 roku na Ostrów Dąbrowka, prawnuczka św. Ludmiły i bratanica św. Wojciecha, miała się gdzie modlić, a Mieszko wraz z dworem swoim w dniu 14 kwietnia roku 966 mógł zostać ochrzczony. Przyjęcie chrztu połączone było z zawarciem związku małżeńskiego z księżniczką Dąbrowką. Wraz z Dąbrowką na Ostrów Tumski przybył biskup Jordan, którego Papież w roku 968 powołał na pierwszą polską stolicę biskupią. Pod nawą główną dzisiejszej bazyliki archikatedralnej znajduje się misa wapienna, będąca basenem chrzcielny – baptysterium. Nad nią rozpoczęto wznoszenie pierwszego w dziejach Polski kościoła biskupiego, czyli katedry pod wezwaniem św. Piotra.

Na wieży tej katedry, wzniesionej w stylu przedromańskim, z pewnością zawieszono dzwon. I od tego czasu rozpoczyna się historia katedralnych dzwonów. Najstarsza wzmianka o polskich dzwonach pochodzi z XI wieku. Czeski kronikarz Kosma tak opisuje zwycięską wyprawę na Polskę w 1039 roku Brzetysława I: „...Na końcu więcej niż na stu wozach wieżli olbrzymie dzwony i wszystek skarb Polski...”

Jednym z najbardziej skomplikowanych instrumentów muzycznych, jak mówią znawcy muzyki jest dzwon. Dzwon należy do grupy instrumentów perkusyjnych. Uderzenie w dzwon wytwarza dźwięk o ponad 50 tonach z których 5 najważniejszych określa jakość brzmienia dzwonu. A z tych pięciu najważniejszym tonem jest najniższy dźwięk, to oktawa górna, która jest słyszalna przez pierwsze 0,25 sekundy i jest najważniejszą przy określaniu przez kampanologów jakości dźwięku dzwonu.

Kampanolodzy porównują dźwięk dzwonu do smaku wina, w którym ton uderzeniowy dzwonu odzwierciedla bukiet wina a pozostałe tony jego smak i zapach. Starsze wino jest lepsze od młodego, tak dźwięk starego dzwonu w miarę upływu czasu staje się lepszym, doskonalszym. Powodowane to jest tym, iż wprawiane w drgania dziesiątki milionów razy cząsteczki brązu idealnie kryształizują i wyważają strukturę dzwonu.

Najważniejszą częścią dzwonu jest jego serce, jego waga, budowa, kształt oraz miejsce, w które serce uderza. Stąd jedną z tajemnic budujących dzwony jest waga serca dzwonu, jego forma oraz

odpowiednie jego zawieszenie. Serce jest robione z kutej miękkiej stali o wadze około 4% ciężaru całego dzwonu. Sztuka tworzenia dzwonów jest największą tajemnicą ludwisarską i jest przekazywana z ojca na syna. Proces wytwarzania dźwięku dzwonów jest bardzo skomplikowany i uzależniony nie tylko od serca, ale też od materiału z jakiego jest odlany, temperatury podczas odlewania oraz szaty graficznej, czyli ozdób jakimi jest dzwon pokryty.

Dzwony możemy podzielić na dzwony kloszowe, kuliste z sercem i grzechotkowe, czyli kuliste bez serca. Materiałem z którego wykonywane są dzwony to brąz, spiż, staliwo lub dla mniejszych mosiądz, szkło czasami drewno lub ceramika.

W Europie dzwony znane były już w starożytności, najczęściej były to dzwony nitowane lub kute. Z końcem IV wieku jako instrumenty obrzędowe możemy spotkać dzwony we Francji i Włoszech. Jako instrumenty kościelne zostają dzwony wprowadzone do kościołów decyzją Papieża Sabiniana około 600 roku. Oficjalnie do przestrzeni sacrum, dzwony poprzez wprowadzenie zwyczaju nadawania im imion wprowadził w połowie X wieku Papież Jan XIII.

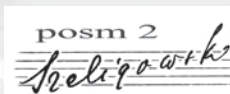
Jak wspominałem powyżej, do Polski dzwony przywędrowały wraz z przyjęciem chrześcijaństwa.

Najstarszym dzwonem w Polsce jest wiszący w Wieży Srebrnych Dzwonów na Wawelu, dzwon zwany Herman lub Nowak, który pochodzi z 1271 roku. Drugim najstarszym jest dzwon noszący imię Piotr, a zawieszony jest w wieży kościoła oo. Dominikanów w Sandomierzu. Odlany został w 1314 roku. Trzecim najstarszym, pochodzącym z 1318 roku, jest dzwon nazywany Dzwonem Poranka, Południa i Wieczoru a znajduje się w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu.

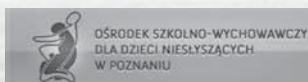
Początkowo odlewaniem dzwonów zajmowały się zakony. Najbardziej znanym ze sztuki odlewniczej zakonem byli benedyktyni. Od XIV wieku ludwisarstwo stało się domeną tzw. wędrownych dzwonolejów. W miarę upływu czasu następuje rozwój tego dotychczasowego prymitywnego odlewnictwa. Powstają wyspecjalizowane ludwisarnie, zajmujące się – obok odlewania dzwonów – wytwarzaniem między innymi luf armatnich, moździerzy, czy też nagrobnych płyt.

Zawód ludwisarza w Polsce jest starannie kultywowany. Współcześnie dzwony odlewane są z brązu tj. stopu miedzi z cyną, rzadziej z spiżu, który jest odmianą brązu, jak i z innych metali takich jak stal, aluminium bądź złoto. Skład i proporcje użytych metali otoczony jest przez ludwisarzy ścisłą tajemnicą i przekazywany jest z ojca na syna.

(dokończenie na str. 6-7)



POZnań*



Ponad 300 osób zgromadzonych w amfiteatrze Bramy Poznania podziwiała widowisko „Śródka – historia nie krótka”. Wystąpiło 150 uczniów śródeckich szkół oraz goście – zespół folklorystyczny „Poligrodzianie”. Taniec, śpiew, muzyka, historia przeplatające się ze współczesnością skupiała uwagę wspaniałej publiczności.

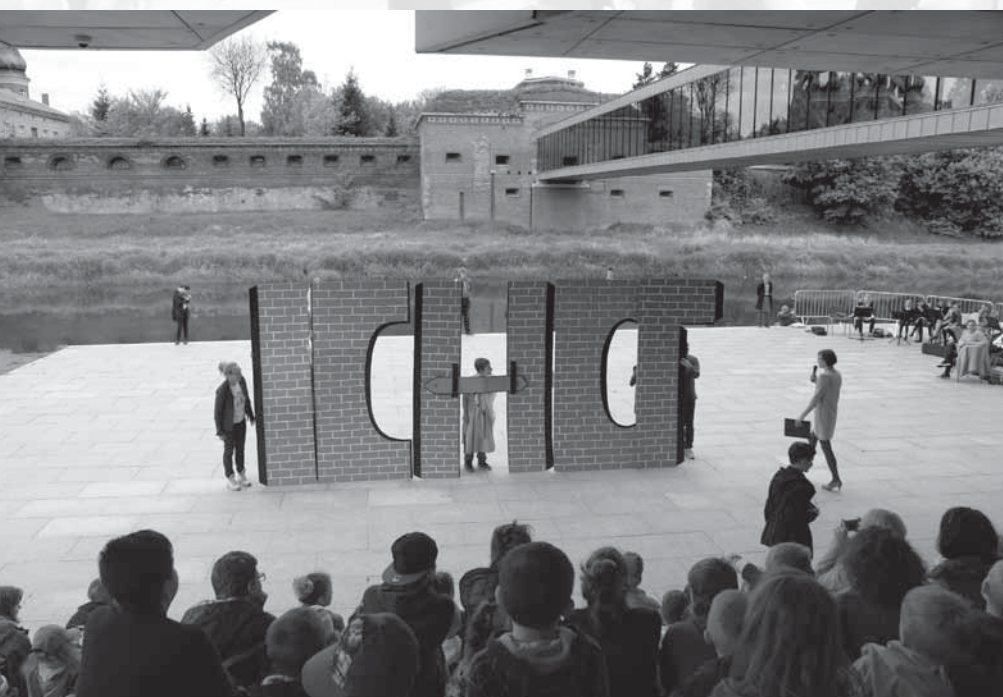
Widowisko zwieńczone zostało wystawą fotografii autorstwa uczniów Zespołu Szkół Specjalnych nr 105 im. Juliana Tuwima.

Ideą niecodziennego przedsięwzięcia rokrocznie jest integracja placówek edukacyjnych mieszczących się na Śródce. Integracja ta odbywa się poprzez sztukę, wspólne obcowanie osób z różnych środowisk, z różnymi zdolnościami i deficytami. Spotkanie pokazało jak cenna jest współpraca środowiska lokalnego.

Jesteśmy dumni z naszych wspaniałych śródeckich uczniów. Gratulujemy!

Anna Hartman

Reżyseria „Śródka – historia nie krótka”, koordynacja Viva Ars, konferansjer: Anna Hartman.
Koordynacja wystawy fotografii uczniów ZSS 105 Migawka: Beata Landsberg.



VIVA

VIII ŚRÓDECKIE SPOTKANIA

6 maja 2015 r. o godz. 11.30 – przedstawienie plenerowe „Śródka – historia nie krótka”



Zdjęcia:

Beata
Landsberg



ARS

ANIE ARTYSTYCZNE

amfiteatr Bramy Poznania
ka – historia nie krótka”



„VIVOS VOCO, MORTUS PLANGO, FULGURA FRANGO”

(dokończenie ze str. 3)

Proces produkcji dzwonów zaczyna się od przygotowania formy składającej się z trzech części – rdzenia tak zwanego dzwonu fałszywego i kapy. Rdzeń wykonywany jest z gliny, dzwon fałszywy z gliny pokrytej łożem, zaś kapę czyli ornamenty na dzwonie z samego wosku. Następnie następuje proces wypalania, podczas którego następuje wytopienie łożu i wosku, a między trzema warstwami formy pozostaje wolne miejsce. Przed samym odlewem gotowa forma zostaje zakopana tuż przed piecem w ziemi, którą dokładnie i mocno się ubija. Wylewany z pieca w temperaturze około 1250 stopni stop miedzi i cyny w proporcjach 78:22, płynie wydrążoną w ziemi rynną do wnętrza formy. Moment ten nazywany jest „narodzinami dzwonu”. Dzwon stygnie minimum dwa dni, a duże dzwony nawet kilkanaście.

W chrześcijańskich państwach dzwony pełniły i pełnią nadal ważną funkcję religijną. Bicie w dzwony normowane było od dawna w poznańskiej katedrze specjalnymi statutami kapitulnymi. Rytuał poświęcenia dzwonów, czy też nadawania im imion, został zapoczątkowany przez papieża Jana XIII w X wieku. Dzwony od tego czasu z prostych narzędzi sygnalizacyjnych stały się pośrednikami między człowiekiem a Bogiem, wkraczając w sferę sacrum. Wyznaczają rytm życia, odmierzają czas modlitwy, są wyrazicielami wielkiej radości, triumfu i smutku. Muzyka dzwonu stała się Tuba Dei – Trąbą Bożą.

dzwonić przez trzy dni po śmierci prałata lub kanonika. Biskupi nakazywali bicie w dzwon wielki co dzień w godzinę po zachodzie słońca na odmawianie Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo z psalmem „De profundis”. Uderzeniem w dzwon wielki rozpoczynano o północy Wielki Post.

Największym wykonanym dzwonem na świecie jest stojący na Kremlu „Car kołakoł” o wadze 202 ton i wysokości ponad 6 metrów. Dzwon ten po odlaniu stygł w ziemi, kiedy to wybuchł pożar na Kremlu, a podczas akcji gaśniczej woda wdarła się do dołu odlewniczego i spowodowała jego pęknięcie.

Największym na świecie dzwonem kołysanym jest 64 tonowy dzwon wykonany w Petersburgu w 2012 roku dla soboru katedralnego św. Aleksandra Newskiego z okazji czterechsetlecia zakończenia okresu tzw. smuty, po „wypędzeniu” wojsk polskich z Moskwy w 1612 roku. Największym dzwonem uderzanym belką drewnianą jest stojący w pagodzie w Birmie 90 tonowy dzwon.

Najbardziej znanym dzwonem w Polsce jest wykonany w ludwisarni Hansa Behama w 1520 roku, wiszący na wieży katedry Wawelskiej, dzwon Zygmunta, waży on 12 ton, a jego serce 365 kg. Zygmunta wykonano z przetopionych armat zdobytych w bitwie pod Orszą. Na płaszczu dzwonu widoczne są postacie świętych: Zygmunta i Stanisława, znajdują się na nim herby Polski i Litwy. Kraków bicia Zygmunta usłyszał po raz pierwszy 13 lipca 1521 roku.

Najstarszym i zarazem największym średniowiecznym Polskim dzwonem jest Tuba Dei (Trąba Boża) znajdujący się na wieży katedry św. Janów w Toruniu. Znajduje się na nim napis w języku łacińskim „Roku Pańskiego 1500, dnia 22 września ja, Trąba Boża,



Fot. Robert Woźniak

Synod warmiński w 1610 roku ustanowił obowiązek święcenia dzwonów. Czytamy w nim, że kościoły zakonne mogły mieć tylko jeden dzwon i to nieduży, który zwoływał na modlitwę zakonników, a dzwonić mógł jedynie „sługa kościelny”, a żony swej w zastępstwie do dzwonienia nie mógł wysłać, pod karą usunięcia.

„Vivos voco, mortus plango, fulgura frango – żywych zwołuję, zmarłych oplakuję, pioruny kruszę” – taką modlitwę wypowiadał biskup podczas aktu poświęcenia dzwonów.

Bicie w dzwony ograniczano specjalnymi przepisami. W katedrze poznańskiej takie ograniczenia specjalnie dotyczyły bicia dzwonu wielkiego, który mógł być użyty na zwoływanie kleru na nabożeństwa, kapitułę na sesję, podczas uroczystych procesji i Te Deum, ingresu biskupa, zgonu np. papieża, monarchy i jego rodziny, czy też członków kleru.

Przed nabożeństwem dzwoniono trzy razy, na Anioł Pański o wschodzie i zachodzie tym samym dzwonem (dzisiaj dzwoni się trzy razy o 6, 12 i 18). Na przykład synod żmudzki nakazywał

ku chwale Boga i Świętych Janów, patronów tej świątyni, została odlana”.

Obecnie największym dzwonem w Polsce, jest dzwon Maryja Bogurodzica, zawieszony w dzwonnicy Bazyliki Matki Bożej Licheńskiej. Dzwon ten został uroczystie poświęcony 25 czerwca 2000 roku jako wotum Polaków za 2000 lat chrześcijaństwa. Dzwon ten waży 19 ton a jego serce 400 kg.

Historia dzwonów katedry poznańskiej łączy się ściśle z dziejami jej wież. Częste ich katastrofy pociągały za sobą również utratę dzwonów. Katedra poznańska straciła dzwony w licznych pożarach i katastrofach budowlanych, między innymi w pożarach w roku 1267, 1371, 1622, 1772 oraz w dniu 15 lutego 1945.

Dla nowych dzwonów odbudowywanej w latach 1946-1956 katedry przewidziano przede wszystkim wieżę południową z wybudowaną na ten cel w jej wnętrzu osobną wieżą betonową.

Wiosną 1961 roku na placu katedralnym stanęło rusztowanie, na którym zawisło siedem dzwonów, które 24 czerwca ks. arcy-

biskup Antoni Baraniak uroczyste w obecności tłumu wiernych poświęcił. Dzwony te następnie zostały wciągnięte na południową wieżę katedry.

Wiszą na niej:

- **Salvator Mundi**, z wspaniałą postacią Zbawiciela Świata oraz datą 1791 i sygnaturą: Johann Friedrich Schlenkermann, odlany w Poznaniu dla kolegiaty farnej św. Marii Magdaleny. Dzwon ten przeniesiony został do katedry około 1800 roku w związku ze zburzeniem kolegiaty. Dzwon ten waży ok. 3,5-4 tony;

- **św. Wawrzyniec** jest najstarszym z dzwonów katedralnych a na nim inskrypcja gotycka oraz data 1456. Prawdopodobnie dzwon ten został przeniesiony z kościoła św. Wawrzyńca stojącego na Chwaliszewie, a rozebranego przez władze pruskie z początkiem XIX wieku. Jest obok św. Mikołaja małym dzwonem i waży około 300-400 kg;

- **św. Mikołaj** obok dzwonu św. Wawrzyniec jest najmniejszym dzwonem. Został odlany w 1533 roku i prawdopodobnie przeniesiono go ze zburzonego decyzją władz pruskich na początku XIX wieku kościoła stojącego na Zagórzu pod wezwaniem św. Mikołaja;

- **św. Maryja** z roku 1961, która dzwoni obecnie na Anioł Pański o godzinach 6, 12 i 18.

- **św. Antoni** oraz **św. Stanisław** z roku 1961, dzwonią wybijając na Msze święte;

- siódmym dzwonem jest **św. Piotr** o wadze ok. 2,5-3 tony

Zanim na niebie pojawiała się poranna gwiazda zebrani w średniowiecznej katedrze kanonicy, prałaci i wikariusze zasiadający w chórze prezbiterium przywołani biciem dzwonów (dzwon św.

Maria) rozpoczynali matutinum, początek oficjum divinum, jako wprowadzenie do nadchodzącego dnia czyli wigilii, która w Polsce a tym samym w Poznaniu nosiła nazwę jutrzni.

Po jutrzni następowała pryma, po której zakończeniu celebrazji poprzedzony biciem dzwonów (dzwon św. Antoni) odprowadzał pierwszą tego dnia Mszę świętą.

Po pierwszej Mszy następowała tercja, zapowiadająca uroczystą sumę. Podczas której jeśli odprowadzał ją biskup dzwoniono dzwonem wielkim (dzwon Salvatora Mundi) na „podniesienie” – aby ci, którzy nie są obecni w kościele, przynajmniej myślą uczcili Najświętszy Sakrament.

Wszystkie dzwony odzywały się podczas uroczystych procesji, takich jak procesja rezurekcyjna, czy też ingres biskupi.

Jan Kaczmarek

Bibliografia

1. *Międzynarodowe Sympozjum Kampanologiczne – Dzwony w chrześcijańskiej Europie*. Bydgoszcz 2013:
 - Znaczenie symboliczne dźwięku dzwonów – prof. Danuta Kunstler-Langner;
 - Dzwony Wawelu – prof. Mieczysław Rokosz;
 - Dzwony konstrukcja – prof. Mieczysław Rokosz.
2. *Tajemnice starych dzwonów Torunia i Chełma*, praca zbiorowa. Toruń 2001.
3. *Dzieje Archidiecezji Poznańskiej* – ks. Prof. Józef Nowacki.
4. *W sercu Polski* – Jan Kaczmarek. Poznań 2009.

Historia przekształceń miejsca

Część I: parcela przy ulicy Śródka 6, 6a – od 1861 r. po okres międzywojenny

(dokończenie ze str. 1)

i formą architektoniczną od tych utrwalonych na fotografii z końca XIX wieku.

Na Śródce, tego typu małomiasteczkowa zabudowa zaczęła zniknąć na przełomie XIX/XX wieku jako efekt decyzji o likwidacji pruskich fortyfikacji oraz ogólnych tendencji modernizacyjnych jakie dokonywały się w tym czasie w miastach europejskich. W niewielkim stopniu przetrwała jeszcze do drugiej wojny światowej. Materiały archiwalne, a przede wszystkim Księga adresowa miasta Poznania z okresu pruskiego i dwudziestolecia międzywojennego, pozwoliły ustalić nazwiska i profesje kolejnych właścicieli posesji pod numerem szóstym.

Na przykład w latach 1871-87 właścicielem obecnej działki był Friedrich Gramade – szynkarz, w 1887-89 r. Maria Milewska z domu Zaczynska, w latach 1889-1901 Teofil Skibiński zajmujący się handlem wiktualiami, w 1902-1908 r. Józefa Skibińska z domu Kręglewska, w latach 1910-17 ludwisarz Maksymilian Dolatowski, który sprzedał posesję wraz z istniejącą zabudową Elżbiecie Napierale.

Jak zaznaczono wcześniej, między 1930 a 1933 rokiem parcelę podzielono: pod nr 6 pozostała własnością Elżbiety Napierale, natomiast pod nr 6a Franciszki Walewskiej, która tuż przed wybuchem wojny sprzedała ją Antoniemu i Marcie Kawkom.

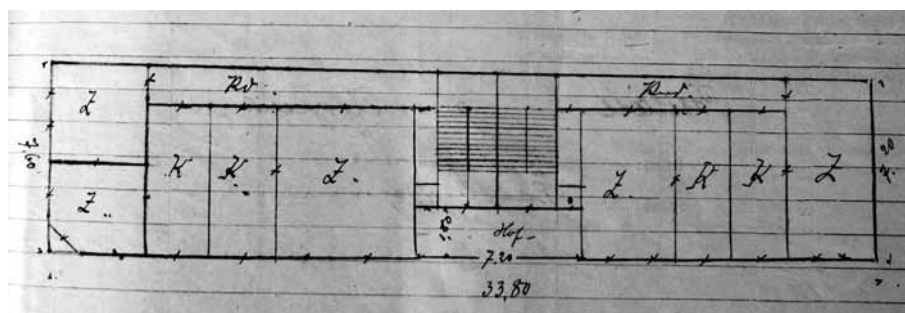
Na podstawie materiałów archiwalnych można opisać kamienicę, która w 1920 r. roku zajmowała prawie w całości powierzchnię działki poza niewielkim, otwartym na ulicę dziedzińcem o wymiarach

1,80 x 7,20 m. Budynek był czterokondygnacyjny z podpiwniczeniem i poddaszem przykrytym mansardowym dachem z akcentowanym narożnikiem. Kamienica składała się z dwóch niezależnych części obsługiwanych wydzielonymi drewnianymi klatkami schodowymi. Na każdej z trzech mieszkalnych kondygnacji znajdowały się po dwa niewielkie mieszkania składające się z pokoju i kuchni opalanych piecami węglowymi, wspólnie użytkowanych toalet usytuowanych przy pionach klatek schodowych. Standard sanitarny, jak na czas powstania obiektu, był dość niski, również skromne było wyposażenie mieszkań w elementy dekoracyjne (w jednym mieszkaniu zachowała się szablona faseta).

Forma zewnętrzna kamienicy wpisywała się w proste formy architektoniczne o oszczędnym, historyzującym detalu jak boniowanie, opaski wokół okien widoczne na fotografii z lat 50. XX wieku oraz wieżyczka przykryta stromym czterospadowym dachem na ściętym narożniku. Narożnik ten podkreślały także balkony z kutymi balustradami, a na parterze wejście do sklepu spożywczego należącego do Spółdzielni Spożywców Zgoda, powstałej w Poznaniu w 1919 roku. W bliźniaczej kamienicy istniał również sklep o nie ustalonoj dotąd branży (zob. zdjęcie na str. 8).

Gabriela Klause

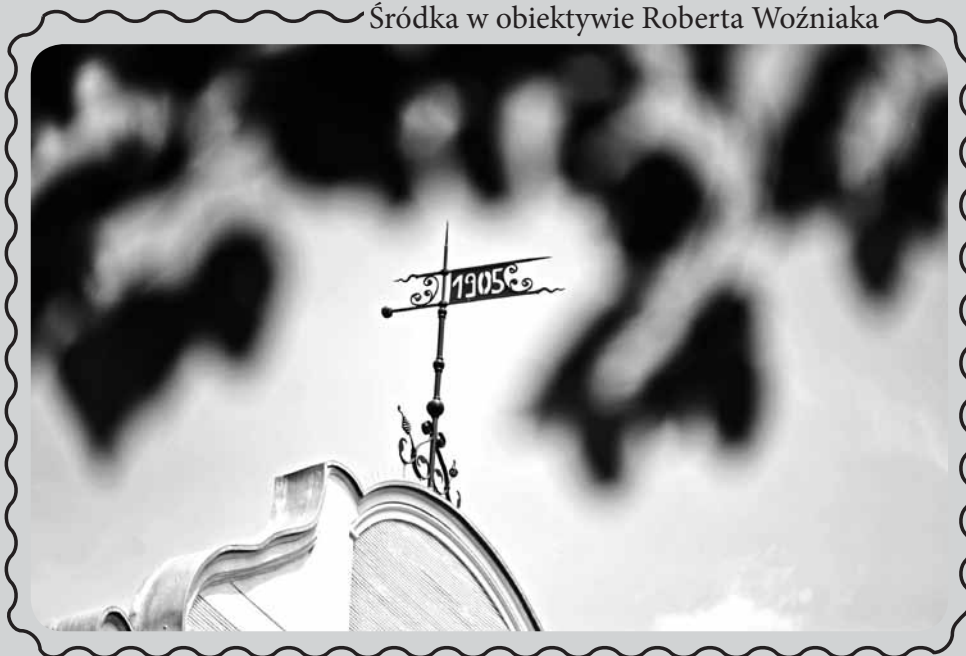
C.d.n.



Schematyczny plan budynku z 1920 r. Archiwum Państwowe w Poznaniu



Fot. Marcin Dymczyk



Śródka w obiektywie Roberta Woźniaka

ŚRÓDKA W STAREJ FOTOGRAFII



Procesja Bożego Ciała na Śródce w latach 50. XX wieku. W tle budynek przy ul. Śródka 6 i 6a (opisywany w artykule na str. 1, 7)

Ważne telefony

Komisariat Policji Poznań

– Nowe Miasto

Poznań ul. Polanka 24,
tel. 61 841-23-12 (dyżurny)

Dzielnicy – Komandoria

st. post. Marcin Walczak
tel. kom. 519-064-606

Dzielnicy – Śródka, Zagórze, Ostrów Tumski

sierż. Marta Pieczurczyk
tel. kom. 786-936-020

Straż Miejska

Plac Kolegiacki 17 (24 h) – tel. 986

Straż Miejska

(Oddział Nowe Miasto)
os. Bohaterów II Wojny Światowej 36
tel. 61 878-50-31